

# Józef Borzyszkowski

---

## Dr Nikolaus von Mach (1920–2012) – Kaszuba z Brukseli

---

Acta Cassubiana 14, 475-478

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Józef Borzyszkowski**

## **Dr Nikolaus von Mach (1920–2012) – Kaszuba z Brukseli**

W gronie członków Instytutu Kaszubskiego, liczącym przy założeniu naszego stowarzyszenia 25, a dzisiaj ponad 100 osób, było i jest kilka żyjących poza granicami Rzeczypospolitej, Kaszubów-Polonusów z diaspory w Europie i Ameryce oraz naszych przyjaciół, reprezentujących inne narody. Przede wszystkim są to przedstawiciele sąsiednich nacji – Niemców, Rosjan i Czechów, ale nie brak też zaprzyjaźnionego profesora z równie odległej jak Ameryka Japonii. W naszym gronie obcokrajowców – członków Instytutu Kaszubskiego – osobą wyjątkową pod niejednym względem był dr Nikolaus von Mach z Brukseli.

Dzieje kaszubskiej rodziny Machów, której nie tylko herb poznać można, studiując tom I *Herbarza szlachty kaszubskiej* Przemysława Pagerta, są typowe dla wielu rodów z pogranicza narodów i państw, w tym przypadku pogranicza polsko-niemieckiego. Najwięcej jej przedstawicieli zasiedlało w przeszłości Ziemię Łęborsko-Bytowską, która, jak wiemy, w minionych wiekach znacznie większą ich część funkcjonowała w granicach państwa niemieckiego, niż polskiego, w skład którego na dobre weszła dopiero w 1945 r. Niemniej może liczni Machowie byli i są także w powiatach kartuskim i wejherowskim, a spotkać ich można nie tylko na całym Pomorzu. Sporo jako von Mach zasilalo naród niemiecki, nie tracąc świadomości swego rodowodu i poczucia przynależności także do Kaszubów. Jednym z nich, uważającym się za Kaszubę o prastarym szlacheckim rodowodzie, był śp. dr Nikolaus von Mach z Brukseli, który utrzymując kontakty z krewnymi w Polsce, interesował się tym, co na Kaszubach się dzieje.

Nasza znajomość zaistniała w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, rozwijając się początkowo z udziałem jego krewnych, zwłaszcza mieszkającej na Mierzei Wiślanej, kuzynki Urszuli von Mach. Śp. Nikolaus, gdy tylko dowiedział się o powstaniu Instytutu Kaszubskiego, zgłosił chęć przynależności do naszego grona, co też się stało w 1998 roku.

Nikolaus von Mach zaliczał siebie do tej części rodu, która utożsamiała się ze wsią Słuszewo, stąd też inna forma ich nazwiska von Mach-Słuszewski. Jej przedstawiciele obecni są na kartach monografii dr. Marka Dziecielskiego, poświęconej dziejom Ziemi Mirachowskiej, która dotarła także do Brukseli. Urodził się 24 października 1920 r. w Göttingen-Getyndze w rodzinie o tradycjach urzędniczo-wojskowych, dumnej ze swego szlacheckiego kaszubskiego rodowodu. Jego ojciec był wychowawcą dzieci wielkiego księcia Mikołaja w Oldenburgu, którego ojcem chrzestnym był car Mikołaj II. Natomiast książę Mikołaj Oldenburski został ojcem chrzestnym naszego dr. Nikolausa. Kuzyn jego ojca, Richard von Mach, napisał *Familiengeschichte*, dzięki której Nikolaus poznał bliżej przeszłość rodziny. Edukację podstawową i średnią zdobył w szkołach Szwajcarii i Niemczech. W 1935 r., będąc uczniem szkoły średniej w Ulm, naraził się wraz z kolegami wystąpieniami przeciw nazistowskiej władzy. Uwięziono ich wówczas w zakładzie karnym dla młodzieży, gdzie spędził pół roku. Wspominał, iż nie miał wówczas pieniędzy na ucieczkę z Niemiec.

Drugą wojnę światową przeżył jako żołnierz Wehrmachtu, który awansował, zostając szczęśliwie oficerem personalnym – adiutantem antynazistowskich generalów, takich jak: Walther von Seydlitz, hr. Walter von Brockdorff i pułkownik, potem generał Johannes Blaskowitz. Wspominał też swoje konspiracyjne kontakty z innymi oficerami, służącymi w centralach na zachodzie Europy, np. z majorem Hansem Victorem von Salviati. Jego rodzice w latach 1943–44 w swoim domu w Berlinie ukrywali kuzyna Nikolausa, Josepha Pepino, późniejszego profesora, który był Żydem. Nikolaus w wojennym fragmencie swego życiorysu podkreślił antynazistowską konspiracyjną działalność, której kulminacją było przejście – ucieczka w czerwcu 1944 r. na stronę aliantów. Został wówczas jeńcem w niewoli amerykańskiej, osadzonym w obozie Tridnad-Colorado, gdzie spędził lata 1944–1946. Z dwóch tysięcy przetrzymywanych tam jeńców wybrano go w gronie 15 kolegów i wysłano do specjalnego obozu dla antynazistowskich oficerów niemieckich w Eustis. Tam przeszli pod opieką profesorów z Harvardu przeszkolenie, by zostać w przyszłości urzędnikami w instytucjach demokratycznych Niemiec. (W 1999 r. spisał w języku angielskim swoje wspomnienia dotyczące walki przeciw rasizmowi na prośbę międzynarodowej szkoły dyplomacji w Genewie).

Wróciwszy w 1947 r. do kraju, podjął studia prawnicze, ekonomiczne i dyplomacji na Uniwersytecie w Monachium, kontynuując je w Zurychu, Genewie i Paryżu, które ukończył w 1952 r. jako absolwent genewskiego Instytutu Studiów Międzynarodowych. Lata 1953 i 1954 spędził w USA, gdzie przygotował rozprawę doktorską pt. „Rada Europy a Karta Narodów Zjednoczonych”, dotyczącą współpracy szwajcarsko-amerykańskiej.

W latach 1954–1958 jako dr prawa pracował w Deutsche Bank, w jego centrali w Düsseldorfie, będąc odpowiedzialnym między innymi za współpracę z Indianami. W 1958 r. ożenił się z Marie Helene baronette von Stempel, zamieszku-

jąc na stałe w Brukseli. Ich ślub cywilny miał miejsce w Bonn, a kościelny w Szwajcarii; oboje przynależą do Kościoła ewangelickiego. Rodzina żony pochodzi z krajów bałtyckich, z dawnej Kurlandii. Jej ojciec spędził kilka lat w gulagach sowieckich, gdzie dobrze poznał język rosyjski, dzieląc fascynację Nikolausa losem narodów słowiańskich i prawosławiem. Nikolaus wraz z żoną, także z tytułu powiązań jej rodziny w przeszłości z Królestwem Polskim, jak podkreśla Pani Helena, odczuwali olbrzymi respekt dla dawnej i współczesnej Rzeczypospolitej. Ich dzieci to: Jürgen (1959), Beatrice (1960) i Bernhard (1962). (Córka pracuje na uniwersytecie w Genewie; jeden z synów mieszka i działa w Anglii, drugi ma firmę doradcą w Brukseli). Kolejne lata pracy zawodowej do 1973 r. Nikolaus von Mach przeżył jako europejski urzędnik – z czasem jako główny administrator w Generalnym Sekretariacie Komisji Europejskiej.

W latach 1973–1999 był jej konsultantem, wolontariuszem, działającym jednocześnie w organizacjach oficerów rezerwy, związanym z Komitetem Wojskowym NATO. Był dumny z kontaktów z najwyższymi urzędnikami tej organizacji i spotkania w ich gronie z prezydentem USA Ronaldem Reganem w Białym Domu w 1985 r., poświęconym m.in. sytuacji w Afganistanie. Na początku lat osiemdziesiątych na różne sposoby wspierał działaczy polskiej „Solidarności”.

Będąc emerytem, opublikował kilka artykułów, dotyczących m.in. opozycji antyhitlerowskiej w Rzeszy Niemieckiej. Współorganizował kilka sympozjów i kolokwium pod patronatem EU, będąc także ich uczestnikiem – referentem, poświęconych sytuacji międzynarodowej. Był członkiem współzałożycielem kilku fundacji i aktywnym działaczem organizacji, pracujących m.in. nad jakością prawa europejskiego i projektem konstytucji zjednoczonej Europy. Był inicjatorem ważnego memorandum w 1997 r., dotyczącego Protokołu z Kyoto, bardzo aktualnego w 2011 roku. Był swoistym wizjonerem i rzecznikiem np. federacji światowych organizacji w wielkich regionach, szczególnie uczulonym na problematykę etniczną. Stąd otrzymywaliśmy odeń przeróżne dokumenty europejskie, wskazania i rady, by jak najlepiej reprezentować dobro Kaszubów na forum międzynarodowym. Sam chciał być naszym rzecznikiem w instytucjach zjednoczonej Europy. Cieszył się z każdej obcojęzycznej publikacji Instytutu Kaszubskiego, żalując, że nie zna języków polskiego i kaszubskiego. Ze szczególną wdzięcznością przyjął ostatnio książkę *Śladami żydowskimi po Kaszubach/Judische Spuren in der Kaschubei*, pod red. Miłoslawy Borzyszkowskiej-Szewczyk i Christiana Pletzinga, Gdańsk-Lübeck 2000, wydaną przez Instytut Kaszubski i Akademię Baltica. Najnowszym nabytkiem kaszubskiego księgozbioru rodziny von Mach jest zbiorowa książka, wydana przez międzynarodową oficynę akademicką Peter Lang, pt. *The Kaschubs: Past and Present*, pod red. Cezarego Obrachta-Prondzyńskiego i Tomasza Wicherkiewicza, która dotarła do Brukseli już po śmierci Nikolausa w grudniu 2011. On sam do końca życia walczył o prawa człowieka i wolność narodów.

Nikolaus von Mach i jego żona Marie-Helene niejednokrotnie zapraszali nas do skorzystania z ich gościny w Brukseli. Niestety, nasze kontakty ograniczały się do wymiany korespondencji i rozmów telefonicznych.

Dr Nikolaus von Mach zmarł 28 czerwca 2011 roku w Brukseli. Został pochowany w Iserlohn w Westfalii, w grobowcu rodziny swej matki, Luise Schmöle, (pochodzącej ze starej rodziny kowalskiej), gdzie spoczywają także jego rodzice, zmarli w Szwajcarii. Jego bogata biblioteka i także archiwum rodzinne, dotyczące genealogii rodziny i kultury europejskiej, czekają na inwentaryzację i wykorzystanie nie tylko przez dzieci i wnuki.